

Michał Czerenkiewicz¹

PROLEGOMENA DO ANTYCZNEJ TEORII PANEGIRYKU

Kwestia określenia genologicznej przynależności panegiryku, nie tylko w czasach starożytnych, lecz także i w późniejszych epokach, jest na tyle skomplikowana, że zasadne jest opatrzenie niniejszego tekstu tytułem „prolegomena”. Z jednej strony bowiem na pojęcie antycznego panegiryku nakładają się próby jego zaklasyfikowania, dokonywane w renesansowych i barokowych traktatach normatywnych, z drugiej natomiast nasze współczesne o nim wyobrażenie, jakie mamy po lekturze tekstów pochwalnych z różnych okresów rozwoju literatury. W odniesieniu do starożytnej teorii oraz twórczości literackiej właściwe wydaje się dokonanie rozróżnienia na dwie grupy utworów, które pojawia się we współczesnych pracach dotyczących tego rodzaju twórczości². Jedną nazwać można panegirykami *sensu stricto*, niezależnie od tego, czy w tytule, w wypadku tekstów łacińskich, pojawia się słowo *panegyricus*. Drugą stanowią utwory, w których pierwiastek enkomiaistyczny jest wyłączny bądź dominujący, przy czym sam tekst nie spełnia większości wyznaczników gatunkowych³ panegiryku w ścisłym tego słowa znaczeniu. Z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy literatury można więc w tym wypadku mówić o panegiryku *sensu lato*. Zgodnie z antycznym podziałem twórczości oratorskiej na trzy rodzaje (*genera causarum*): sądowy (*γένος δικανικόν*, *genus iudiciale*), doradczy (*γένος συμβουλευτικόν*, *genus deliberativum*) i popisowy (*γένος ἐπιδεικτικόν*, *genus demonstrativum*), panegiryk zalicza się do *genus demonstrativum*. W niniejszym artykule podejmowana jest próba ukazania przede wszystkim w ujęciu diachronicznym panegiryku *sensu stricto* na tle genologicznych rozważań dotyczących utworu pochwalnego *sensu lato*.

¹ Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

² Zob. J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatra sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie XVII i XVIII w.*, Kraków 2003, s. 111; B. Awianowicz, *Pochwała – enkomion – panegiryk. Glosa terminologiczna na marginesie książki Jakuba Niedźwiedzia „Nieśmiertelne teatra sławy”*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2004, R. XI/1, nr (21), s. 191; zob. także: H. Dziechcińska, *Panegiryk* [w:] *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 544-547; R. Krzywy, *Panegiryk*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 509-511.

³ Zob. J. Niedźwiedz, *op. cit.*, s. 30.

Analizując teorię szeroko rozumianego utworu o charakterze pochwalnym, zacznijmy od Homera. Poeta ten „dał wzór a zarazem początek wszystkim rodzajom wymowy”⁴. W *Iliadzie* bohaterowie dążą do osiągnięcia *kleos*, czyli sławy. Tę sławę zapewniają pieśni opiewające κλέα ἀνδρῶν – znakomite dokonania mężów⁵.

W VII lub VI w. p.n.e. pojawiły się w liryce greckiej gatunki związane z określonymi realiami życia społecznego, zawierające pochwały ludzi⁶. Zwycięzców igrzysk sławiono epinikiami (odami zwycięskimi), zmarłych opłakiwano w trenodiach, dla nowożeńców pisano epitalamia. Obok tego nurtu tworzone były różnego rodzaju hymny na cześć bogów, które swoją genezą sięgały co najmniej czasów homeryckich. Elementy enkomiaistyczne w literaturze Grecji archaicznej występowały więc zarówno w epice, jak i w liryce.

Wraz z nadejściem tzw. oświecenia ateńskiego powiększył się zasób tematów podejmowanych w utworach o charakterze pochwalnym. Wiązało się to z działalnością sofistów. Gorgiasz z Leontinoj⁷ mowie, w której nie tyle sławił Helenę, co ją bronił, nadał tytuł ἐγκώμιον. Ten grecki rzeczownik oznaczał początkowo pieśń wykonywaną na cześć zwycięzcy igrzysk przez chór podczas pochodu zwanego κῶμος lub podczas uroczystej procesji w trakcie igrzysk. Z czasem ów termin stał się synonimem panegiryku w szerokim tego słowa znaczeniu. W *Pochwale Heleny* (Ἠλένης ἐγκώμιον) słowo to pojawia się również w kontekście krótkiego rozważania teoretycznoliterackiego na początku oraz w ostatnim zdaniu tekstu. Gorgiasz pisze, że należy uczcić pochwałą „i mężczyznę, i kobietę, i czyn, i państwo, i zdarzenia pochwały godne”⁸. Błędem jest „ganić to,

⁴ [...] *omnibus eloquentiae partibus exemplum et ortum dedit* (Quintilianus, *Inst.* X 1, 46). Jeżeli nie zaznaczono inaczej, przekładu dokonał autor artykułu.

⁵ Zob. J. Parandowski, *Wstęp*, [w:] Homer, *Odyseja*, Warszawa 1998, s. 10. W księdze IX *Iliady* Odyseusz wygłasza mowę, w której chwali gościnność Achillesa oraz posługuje się pochlebstwem, aby wymóc na greckim bohaterze powrót do walk (*Iliad* IX, 225-228 (332)); zob. M. Tkacz, *Sztuka przekonywania w poematach Homera*, „Terminus” 2002/1, s. 59 nn.

⁶ Zob. S. Stabryła, *The Notion of the Lyric as a Literary Genre in the Greek Theory*, [in:] *Studies in Ancient Literary Theory and Criticism*, ed. J. Styka, *Classica Cracoviensia*, V, Kraków 2000, s. 45.

⁷ Zob. K. Tuszyńska, *Gorgiaszowa igraszka, czyli „Pochwała Heleny”*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, R. XXVIII, nr 3 (222), s. 105-107. Gorgiasz z Leontinoj miał świadomość, że „słowo jest wielkim mocarzem” (λόγος δυνάστης μέγας ἐστί, *Enc.* 8). Niektórzy kwestionują przypisywanie Gorgiaszowi autorstwa *Pochwały Heleny*.

⁸ Gorgiasz, *Pochwała Heleny*, przeł. K. Tuszyńska, „Przegląd Humanistyczny” 1984, R. XXVIII, nr 3 (222), s. 109-113.

co zasługuje na chwalenie, jak i chwalić to, co jest godne skarcenia”⁹. Tymczasem Gorgiasz zdaje się przeczyć samemu sobie, skoro zezwała zarówno na naganę, jak i pochwałę tej samej rzeczy¹⁰. Zauważmy, że według Gorgiasza bohaterem pochwały może być również kobieta; sprawa nie jest aż tak oczywista, jeśli weźmiemy pod uwagę procentowy udział utworów enkomiaistycznych dedykowanych kobietom w ogólnej liczbie pochwał. Swoją mowę określa sofista również jako *παύλιον*, czyli niewielkich rozmiarów utwór o lekkiej tematyce. *Pochwała Heleny* jest swego rodzaju eksperymentem artystycznym, w którym odnaleźć można sofistyczne założenia dotyczące teorii poznania¹¹. Dla sofistów podstawą do pochwały nie musiały być pozytywne przymioty charakteru.

Uczniem Gorgiasza był Izokrates (436-338 p.n.e.)¹². Uważał on paradoksografię i enkomioграфиę za gatunek prozaiczny¹³. Mówca ten napisał również utwory pochwalne: nawiązującą do Gorgiaszowej *Helenę*, *Buzyrusa* – enkomion na cześć władcy Egiptu znanego z okrucieństwa oraz pochwałę Euagorasa, króla Salaminu na Cyprze¹⁴. Najśłynniejszy jest jednak *Panegiryk*¹⁵ – mowa, której tytuł

⁹ Gorgiasz, *tamże*, przeł. K. Tuszyńska.

¹⁰ Zob. Cicero, *Brutus* 12, 47: *quod idem fecisse Gorgiam, cum singularum rerum laudes vituperationesque conscripsisset, quod iudicaret hoc oratoris esse maxime proprium, rem augere posse laudando vituperandoque rursus adfligere [...]*. („Tak samo, tworząc pochwały i nagany poszczególnych zjawisk, postępował Gorgiasz, ponieważ za najbardziej charakterystyczną umiejętność mówcy uznał to, że potrafi on najpierw potęgować pewne zagadnienia, chwalać je, a następnie, ganiąc, z kolei umniejszać”; cyt. za: Cycleron, *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła M. Nowak, Warszawa 2008, s. 69); zob. C. Mielczarski, *Idee społeczno-polityczne sofistów. U źródeł europejskiego pluralizmu politycznego*, Warszawa 2006, s. 44; J. Kowalski, *De arte rhetorica I*, „Acta seminarii philologici II Universitatis Ioanneo-Casimirianae Leopoliensis”, Leopoli Polonorum 1937, s. 54.

¹¹ Zob. K. Tuszyńska, *op. cit.*, objaśnienie do przekładu, s. 113.

¹² Zob. R. Flacelière, *Isocrate*, [w:] *Dictionnaire de la civilisation grecque*, Paris 1966, s. 252-253.

¹³ Zob. S. Stabryła, *Wstęp*, [w:] idem, *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, BN, s. II, nr 207, Wrocław [et al.] 1983, s. IX n.

¹⁴ Próbę genologicznej analizy powiązań biografii oraz panegiryku podejmują T. Hägg i P. Rousseau we wstępie do pracy zbiorowej pod ich redakcją *Greek Biography and Panegyric in Late Antiquity: The Transformation of the Classical Heritage*, Berkeley, Los Angeles, London 2000, s. 1-28; zob. R. Turasiewicz, *Mówcy attyccy* oraz K. Korus, *Pierwsi biografowie* [w:] *Literatura Grecji starożytnej. T. 2: Proza historyczna – krasomówstwo – filozofia i nauka – literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 188 n, 235 nn.

¹⁵ Zob. Aristoteles, *Rhetorica* 3, 7; Cicero, *Orator* 37; Dionisius Halicarnassensis, *Περὶ συνθέσεως ὀνομάτων* 25; Quintilianus, *op.cit.*, X, 4, 4; *The Oxford Clas-*

z czasem stał się potocznym określeniem wszelkich utworów pochwalnych. Izokrates miał nad nim pracować przez 10 lat. Panegyryk (πανηγυρικός λόγος) oznaczał w Grecji mowę przeznaczoną do wygłoszenia na uroczystym zgromadzeniu (πανήγυρις). Tymi *panegyreis* były ateńskie Panatenaje, jońskie Delie i Efezje, spartańskie Karneja, czy wreszcie ogólnogreckie igrzyska: olimpijskie, pytyjskie, nemejskie oraz istmijskie¹⁶. W ówczesnym znaczeniu panegyrykami były *Mowa olimpijska* Gorgiasza oraz *Mowa olimpijska*, której autorem był Lizjasz. Nawotywali oni do porozumienia między greckimi *poleis*. Z podobnym postulatem wystąpił w swym *Panegyryku* Izokrates¹⁷. Wygłosić go miał w roku 380 p.n.e. na igrzyskach w Olimpii. Mówca wzywał do zjednoczenia się Aten i Sparty w obliczu wspólnego zagrożenia, jakim była Persja. Za cel mowy przyjął ustanowienie przywództwa w walce z barbarzyńcami (*Paneg.*, 18). Znaczną jej część stanowi pochwała Aten, podobna do tej z *Epitaphios logos* u Tukidydesa. Jako podstawę dla największych pochwał uważa Izokrates oddanie życia w obronie Hellady (*Paneg.*, 22). „Nie mniej trudniej jest chwalić tych, co wszystkich cnotami swymi zaćmili, aniżeli tych, którzy nic nie uczynili dobrego: tym bowiem zasług brak, dla tamtych – słów odpowiednich znaleźć niepodobna” – pisze Izokrates (*Paneg.*, 23)¹⁸. Podobny do *Panegyryku* charakter ma także inna mowa Izokratesa, *Panathenaicus*. Z czasem panegyryk oznaczać zaczął utwór o charakterze pochwalnym.

Pochwała stanowi istotny element wspomnianego już *ἐπιτάφιος λόγος* – mowy pogrzebowej. W mowie takiej podkreśla się zasługi osoby zmarłej, a żyjącym okazuje się współczucie. Najsłynniejszy *ἐπιτάφιος λόγος* pochodzi z II księgi *Wojny peloponeskiej* Tukidydesa. Mowę o tej treści wygłosił Perykles. Stosując *κλίμαξ* (*gradatio*), Tukidydes pisze, kto jest najgodniejszy pochwały. Jest nim współczesne pokolenie. Idealizacji poddane zostają czasy obecne, a nie przeszłe. Tym samym następuje zerwanie z toposem przeszłości, która jako jedyna jest godna pochwały¹⁹.

sical Dictionary, eds. Simon Hornblower and Antony Spawforth, Oxford 1999, s. 641.

¹⁶ Por. E. Saglio, *Panegyris*, [w:] *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, sous la direction de E. Saglio, t. 4, I partie (N-Q), Paris 1905, s. 313.

¹⁷ Zob. W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia i H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 964.

¹⁸ Izokrates, *Panegyryk (III-XXVIII)*, przeł. S. Srebrny, [w:] T. Zieliński, S. Srebrny, *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości. Cz. I*, opr. T. Zieliński, Warszawa-Kraków 1923, s. 128-145.

¹⁹ Rzeczywistą sytuację polityczną Aten oddaje jednak lepiej inny fragment z drugiej księgi (Tukidydes, *Bel.* II 65) – dogadzanie gustom ludu wiąże się według Tukidydesa z zaniedbywaniem spraw publicznych.

Na temat pochwały wypowiadał się w swoich *Dziejach* Polibiusz. Historyk z Megalopolis przedstawia pogląd, według którego nikt nie jest godny bądź to samej pochwały (ἔπαινος), bądź to wyłącznie nagany (ψόγος) (III 4). Pochwała i wzmianka o znamienitych czynach należą według Polibiusza do zadań historiografii (II 58).

W epoce hellenistycznej elementy pochwalne występowały jednak nie tylko w piśmiennictwie historycznym. W tym czasie, kiedy to, jak przypomniła Anna Świderkówna, „bogowie zeszli z Olimpu”, chwalono władców tak jakby byli oni samymi bogami²⁰. Jednym z celów tego typu utworów było dostarczenie czytelnikom przyjemności w odnajdywaniu aluzji literackich i mitologicznych. Przykładem może być ekloga XVII Teokryta. Formalnie autor zwracał się w niej do Zeusa, rzeczywistym bohaterem pochwały był Ptolemeusz. Hellenistycznego władcę opiewał również Kallimach w *Hymnie do Zeusa*. Prawdziwego celu napisania hymnu możemy domyślać się z ostatniego wersu utworu; nie powinniśmy mieć wątpliwości, że Zeusem jest Ptolemeusz, którego Kallimach prosi o dzielność etyczną i bogactwo.

Koncepcja ἡδονή jako wartości najwyższej wpłynęła na epikurejskie poglądy co do zadań literatury. Epikurejczyk Filodemos z Gadary (II/I w. p.n.e.), uważał że spośród trzech rodzajów wymowy jedynie epideiktyczny jest sztuką mającą jasne reguły²¹. Wyłącznie on bowiem wywołuje doznania estetyczne, a takie jest przecież według Filodemosa zadanie retoryki oraz poezji i muzyki.

Szczególne zasługi w zdefiniowaniu pochwały jako osobnej formy wypowiedzi miał Arystoteles, o czym przypomniał w swej pracy Krzysztof Obrebski²². Stagiryta w *Poetyce* pisze, że charakter poetów wpłynął na dwukierunkowy podział poezji. „Szlachetniej usposobieni twórcy naśladowali

²⁰ Z kolei o boskim kulcie jednostki w starożytnym Rzymie pisze S. Śnieżewski w rozprawie *Problem boskości Oktawiana Augusta w poezji augustowskiej*, Kraków 1993.

²¹ Zob. K. Bartol, *Literat z Ogrodu Epikura*, [w:] Filodemos, *O muzyce. O utworach poetyckich. Epigramy*, przeł., wstępem i przypisami opatrzyła eadem, Warszawa 2002, s. 25; zob. J. Z. Lichański, *Retoryka. Historia – teoria – praktyka*. Tom I: *Historia i teoria retoryki*, Warszawa 2007, s. 38 n. Filodemos, zwolennik doktryny Epikura oraz przyjaciel Kalpurniusza Pizona, zawarł rozważania teoretyczno-literackie w traktatach *Περὶ ποιημάτων* (*O utworach poetyckich*), *Υπομνήματα* (*Zapiski*), *Περὶ ῥητορικῆς* (*O sztuce wymowy*). Poglądy Filodemosa na temat twórczości panegirycznej referuje K. Ziegler w *Realencyclopädie*, (1983) 559-581 (hasło *Panegyricus*).

²² Zob. K. Obrebski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny* (J. K. Rubinkowski, „Promienie cnót królewskich”), Toruń 2003, s. 24nn; idem, *Sztuka panegiryku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2003, R.X/2, nr (20), s. 213-221.

bowiem piękne czyny ludzi szlachetnych, natomiast twórcy o usposobieniu bardziej pospolitym przedstawiali czyny ludzi złych, tworząc początkowo «szyderstwa» [*psógoi*], jak tamci – hymny [*hýmnoi*] i pochwały [*enkómia*] bohaterów”²³. Tworzenie pochwał wynikało zatem – według Stagiryty – ze szlachetności charakteru.

Wskazówki teoretyczne dotyczące tworzenia mów popisowych Arystoteles zawarł w *Retoryce*. Pochwałę definiuje on następująco: „Pochwała jest rodzajem mowy, która uwypukla wielkość dzielności etycznej. Przedstawione czyny muszą więc być tego potwierdzeniem. [Enkomion zaś dotyczy bezpośrednio chwalebnych czynów] [...]”²⁴. Stagiryta wyróżnia kilka rodzajów utworów pochwalnych: *ἔπαινος* (mowę chwalącą zalety charakteru), *ἐγκώμιον* (pochwałę czynów), a w *Etyce eudemejskiej* (1219 b 8-16) wyszczególnia jeszcze *εὐδαιμονισμός* – mowę chwalącą piękne cele²⁵. Autor *Retoryki* wskazuje na związek mowy pochwalnej z mowami doradczymi. Te same argumenty, lecz przedstawione za pomocą odmiennych środków językowych, mogą znaleźć zastosowanie bądź to w mowie pochwalnej, bądź w doradczej (*Retoryka* 1367 b, 1368 a).

Arystoteles dopuszcza stosowanie wielorakich sposobów amplifikacji (*ἀϋξῆσις*) w celu podkreślenia zalet charakteru chwalonej osoby, zalet, które ta osoba rzeczywiście posiada. Amplifikacja²⁶ może dokonywać się przez porównanie, najlepiej z ludźmi wybitnymi, oraz hiperbole²⁷. W księdze III *Retoryki*, omawiając zagadnienie *προοίμιον*, Arystoteles pisze, że „zwykłą treścią wstępu do mów popisowych jest jakaś pochwała lub nagana”²⁸. Mowę popisową zacząć można od pochwały, udzielenia rady, odradzania, nagany lub

²³ Arystoteles, *Poetica*, 1448 b; zob. idem, *Poetyka*, przeł. i oprac. H. Podbielski, Wrocław 1983, s. 11.

²⁴ Idem, *Rhetorica* 1367 b; cyt. za: idem, *Retoryka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski przeł. H. Podbielski, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 338n.

²⁵ Zob. idem, *Etyka wielka. Etyka eudemejska*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył W. Wróblewski, Warszawa 1977, s. 153: „Dlatego czym innym jest poczytywanie za szczęśliwego, pochwała i hymn pochwalny, ponieważ hymn pochwalny informuje o pojedynczym czynie, pochwała dotyczy ogólnych cech, a poczytywanie za szczęśliwego odnosi się do osiągniętego celu” (*Ethica Eudemea* II, 1219 b 14-15).

²⁶ W *Retoryce* 1393 a pisze Stagiryta, że „wszyscy mówcy muszą tworzyć amplifikacje tych właśnie wartości” [tj. tego, co pożyteczne, szlachetne lub sprawiedliwe, w kontekście trzech rodzajów wymowy – przyp. M.C.] cyt. za: idem, *Retoryka*, s. 399.

²⁷ *Ibidem*, 1414 a (III 14); zob. *Trzy stylistyki greckie: Arystoteles. Demetriusz. Dionizjusz*, przeł. i oprac. W. Madyda, Wrocław 1953, s. 56.

²⁸ *Ibidem*, 1414 b (III 14), przeł. W. Madyda.

zwrócenia się do słuchaczy z prośbą o przebaczenie (*Rhet.* 1414 b). Układając mowę o charakterze pochwalnym, należy zadbać o wytworzenie w słuchaczach przekonania, że przedmiot pochwały jest z nimi w jakiś sposób związany, że pochwała pośrednio lub bezpośrednio dotyczy ich samych²⁹. Mowa popisowa ma budowę dwudzielną (zob. Arystoteles, *Retoryka* III 16). Arystoteles pisze, że w pierwszej części wymieniane są czyny danej postaci, w drugiej, jeśli istnieje taka potrzeba, są one udowodniane, albo podawane są ich znaczenie i ilość. W drugiej części wszystkie wymienione elementy strukturalne mogą występować jednocześnie. Stagiryta zakłada możliwość wygłoszenia pochwały także wówczas, gdy osoba chwalona nie dokonała jeszcze zaszczytnych czynów, ale można się tego po niej spodziewać (*Retoryka* I, 1367 b). Arystotelesową teorię pochwały nazwać można „realistyczno-probabilistyczną”³⁰.

Jednym z zadań autora panegiryku jest wywołanie swoją wypowiedzią przyjemności estetycznej u słuchaczy (*dicendo animos audientium delectare*; por. Cic., *Opt. gen.* 3). Rola odbiorcy typowego panegiryku i szerzej – utworu należącego do rodzaju popisowego: pochwalnego lub ganiącego – polega natomiast z jednej strony na pasywnej recepcji wypowiedzi (odbiorca–θεωρός), z drugiej zaś na docenieniu wartości artystycznej ujęcia tematu (odbiorca–κριτής)³¹.

Wiadomo powszechnie, że pisanie utworów pochwalnych wiąże się często z płytkim pochlebstwem. Nie oznacza to jednak, że każdego autora pochwały można utożsamiać z pochlebcą. Postawę pochlebcy (κόλαξ) w swoich *Charakterach* uczeń Arystotelesa, Teofrast, definiuje następująco: „Schlebianie można by określić jako sposób obcowania z drugimi nikczemny, lecz korzystny dla pochlebcy”³².

Jak wiemy, w okresie hellenizmu bardzo popularna była pochwała władcy. Przyjmowała ona niekiedy formę mowy królewskiej, βασιλικός λόγος. Z tym gatunkiem blisko związane były *specula principum*. Żyjący najprawdopodobniej w I w. p.n.e. Demetriusz w traktacie *O wyrażaniu się* zamiast jawnej nagany niegodziwego władcy zaleca albo pochwałę tych, którzy różnili się od niego swym postępowaniem, albo też tzw. dyskretną aluzję – nagane

²⁹ Zob. *ibidem*, 1415 b (III 14).

³⁰ Por. K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania...*, s. 26.

³¹ Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przełożył, oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 55, 135.

³² Cyt. za: Teofrast, *Charaktery*, przeł. I. Dąbska, opr. eadem, D. Gromska [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. I: *Pisma filozoficzne i wybrane pisma przyrodnicze. Charaktery*, pierwszy utwór przeł. i oprac. D. Gromska i J. Schnayder, posł. opatr. D. Gromska; drugi przeł. I. Dąbska, Warszawa 1963, s. 344.

danego zachowania u innych panujących³³. Píše, że „schlebianie jest niewątpliwie czymś podłym, otwarta krytyka czymś niebezpiecznym; najlepiej tedy obrać pośrednią drogę, tj. utajoną aluzję”³⁴. Przedmiotem pochwały mogą być natomiast przejawy pozytywnych cech u osób, które słyną ze złego charakteru³⁵.

Przyjrzyjmy się teraz literaturze rzymskiej. Bezpośrednich źródeł łacińskiego panegiryku należy szukać w *laudatio funebris*, mowie pogrzebowej, oraz *gratiarum actio*, zwyczajowej mowie konsulów, którzy dziękowali początkowo ludowi i senatowi, a następnie cesarzowi za dokonany wybór³⁶. *Laudatio funebris* odpowiadała greckiemu epitafowi z tym zastrzeżeniem, że dotyczyła osób prywatnych, a *epitaphios logos* – żołnierzy³⁷. Cezar wygłosił na forum *laudatio funebris* swojej ciotki Julii oraz żony Kornelii³⁸. Na konwencję panegiryku wpłynęła również pośrednio praktyka umieszczania pod maskami przodków, jak również na nagrobkach lub pomnikach napisów honoryfikacyjnych ku czci zmarłych, elogiów³⁹. Ówczesna pochwała ściśle związała się z parenezą.

Cyceron w piśmie *O wynajdowaniu materiału* (*De inventione*) zdefiniował trzy rodzaje wymowy. O *genus demonstrativum* napisał: „Rodzaj wskazujący to ten, który jest poświęcony pochwaleniu lub zganieniu pewnej konkretnej osoby”⁴⁰. Zauważamy, że w tym miejscu pochwała ogranicza się

³³ Demetriusz, *O wyrażaniu się* 294 [w:] *Trzy stylistyki greckie...*, s. 164.

³⁴ *Ibidem*, przeł. W. Madyda, s. 164.

³⁵ „Niekiedy nawet pochwalimy człowieka, który ma skłonność do błędzenia, nie za to, że zbłądził, ale za to że starał się uniknąć błędu” (Demetriusz, *tamże*, s. 164, przeł. W. Madyda).

³⁶ Zob. P. G. W. Glare, *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1982, s. 1105.

³⁷ Zob. S. Zabłocki, *Antyczne epicedium i elegia żałobna. Geneza i rozwój*, Wrocław 1965, s. 73.

³⁸ Zob. Suetonius, *Caes.* 6, 1. Tłum. polskie: Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła J. Niemirska-Pliszczyńska; przedmowę napisał J. Wolski, Wrocław [et al.] 1987.

³⁹ Najstynniejsze są elogia z sarkofagów Scypionów. Z polecenia Augusta na jego forum ustawiono ozdobione elogiami posągi m.in. Eneasza, Romulusa, Tytusa Semproniusza Grakcha, Mariusza, Sulli. Inne miasta Italii, na wzór Rzymu, również umieszczały na swoich forach posągi z elogiami (*Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. I, red. E. Wipszycka, Warszawa 1982, s. 182). Opisując bankiet u Trymalchiona, Petroniusz parodiował podniosły ton tego typu pochwalnych napisów (zob. Petronius, *Satyricon libri*, 71).

⁴⁰ Por. Cicero, *De inventione* I 7: *Demonstrativum est, quod tribuitur in alicuius certae personae laudem aut vituperationem [...]*.

wyłącznie do konkretnych jednostek. Arpinata zajął się topiką pochwały osób⁴¹, które należało chwalić w związku z ich pozytywnymi przymiotami duszy, ciała oraz okolicznościami zewnętrznymi. Pochwała mogła przyjąć układ biograficzny lub inwersyjny albo opierać się na wyliczeniu i omówieniu cnót. O podobnym sposobie ułożenia materiału będzie pisał Kwintyliusz.

W *Mówcy*, dziele dedykowanym Markowi Brutusowi, Ciceron mówi o bardzo wielu gatunkach należących do rodzaju popisowego (*Orator* 37). Pod pojęciem panegiryku rozumie gatunek egzaltowanej wymowy popisowej, związanej z życiem publicznym.

Ciceron zachęcał Lukcejusza, aby ten napisał dzieło opiewające dokonania Arpinaty podczas sprawowania funkcji konsula. Aby wymóc na swoim przyjacielu napisanie pochwalnego dzieła, Ciceron chwalił również potencjalnego autora, wskazując, co prawda dość ogólnikowo, na zasługi Lukcejusza dla republiki oraz porównując go do postaci starożytnej Grecji (*Ad fam.* V 12). Tekstem Cicerona o charakterze panegirycznym była mowa *O naczelnym dowództwie Gnejusza Pompejusza (De imperio Cnei Pompei)*⁴². W utworze tym, w części dotyczącej bezpośrednio Pompejusza, autor zastosował układ tematyczny według zalet. Najznakomitszy wódz zdaniem Cicerona powinien posiadać cztery cechy: wiedzę z zakresu wojskowości, dzielność, autorytet oraz przychylność losu (Cic., *De imp. Cn. Pomp.* 10, 28). Pompejusz odznacza się nie tylko tymi cechami, lecz także m.in. pracowitością i rozważą.

Przykładem wierszowanego panegiryku z I w. p.n.e. jest anonimowy utwór z *Corpus Tibullianum* – *Panegiryk na cześć Messali (Panegyricus Messalae* lub *Laudes Messalae, Corp. Tib.* III 7–IV 1). W tym utworze autor chwali męstwo wojenne Waleriusza Messali Korwina, opiekuna jednego

⁴¹ Zob. R. Krzywy, *op.cit.*, s. 509.

⁴² Arpinata znany był ze swego dążenia do rozgłosu. Sam napisał pismo *De consulato suo*, w którym niezbyt skromnie porównywał się do Romulusa; por. Cic., *Pro Archia poeta* 26: *Trahimur omnes studio laudis, et optimus quisque maxime gloria ducitur. Ipsi illi philosophi, etiam in eis libellis quos de contemnenda gloria scribunt, nomen suum inscribunt: in eo ipso, in quo praedicationem nobilitatemque despiciunt, praedicari de se ac nominari volunt* („wszyscy płoniemy pragnieniem pochwał, a najbardziej zabiegają o sławę najlepsi. Nawet ci mędrcy, którzy piszą o jej lekceważeniu, w tytułach pism nie zapominają umieścić swych imion i przez to właśnie, że wyrażają pogardę dla uznania i rozgłosu, pragną stać się znani i głośni”). Cyt. za: Ciceron, *Mowa w obronie poety Archiasza*, przeł. D. Turkowska [w:] idem, *Mowy*, przeł. i opr. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 1998, s. 128). Ciceron ułożył również *Pochwałę Katona* i *Pochwałę Porcji* – siostry Katona Młodszego; zob. J. Wikarjak, *Warsztat pisarski Cicerona*, Warszawa-Poznań 1976, s. 51 n.

z rzymskich kół literackich⁴³. Panegiryk zaczyna się od zastosowania topiki humilitatywnej⁴⁴, użytej ponownie pod koniec utworu. Pochwała *virtus* Messali połączona jest z prośbą o opiekę nad jej autorem (w. 197-200). *Panegiryk na cześć Messali* stanowi literackie odbicie zależności klienta od swego patrona⁴⁵.

Z kolei Horacy w jednym z listów przytacza cytą z utworu pochwalnego na cześć Augusta⁴⁶. Napisał to dzieło Lucjusz Wariusz Rufus⁴⁷. Porfiriusz, nawiązując do tego miejsca u Horacego, pisze: „wiersze [...], które pochodzą z bardzo znanego panegiryku na Augusta”.

Kwintyliian w *Kształceniu mówcy* definiuje panegiryk w kontekście *genus demonstrativum*. W swoim najśłynniejszym dziele autor pisze o mowach, które odnoszą się do rzeczywistości, ale są przygotowywane z myślą o dawaniu rozrywki wielu słuchaczom. Nazywa te przemówienia „panegirykami” oraz „rodzajem przedstawiającym” (*genus demonstrativum*)⁴⁸. Użyty w tym miejscu

⁴³ Por. Tibullus, *Elegiae* I 7.

⁴⁴ Por. A. Gorzkowski, *List dedykacyjny Filipa Kallimacha Buonaccorsiego* [w:] *Lektury polonistyczne. Retoryka a tekst literacki. I*, red. M. Hanczakowski, J. Niedźwiedź, Kraków 2003, s. 10-22. Autodeprecjacja autora *Panegyricus Mes-salae* wyraża się w tym miejscu użyciem *pluralis modestiae* zaimka (gen. *nostri*) oraz deminutivum przymiotnika (*parvula*). E. R. Curtius pisze o toposie afektowanej skromności w pracy *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i opr. A. Borowski, Kraków 2009, s. 90 nn.

⁴⁵ Zob. P. G. W. Glare, *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1982, s. 1105.

⁴⁶ *Si quis bella tibi terra pugnata marique / dicat et his verbis vacuas permulceat auris: / tene magis salvum populus velit an populum tu / servet in ambiguo qui consulit et tibi et urbi / Iuppiter*, *Augusti laudes adgnosceere possis* (Horatius, *Ep.* I 16, 25-29; „Jeśliby ktoś opiewał wojny stoczone przez Ciebie na ziemi i morzu i głaskał próżne uszy tymi słowami: «Niech Jowisz, który troszczy się o Ciebie i miasto, trzyma w niepewności, czy lud chciałby bardziej Twego ocalenia, czy też Ty ocalenia ludu» – mógłbyś poznać pochwały Augusta”).

⁴⁷ *versus: 'tene – Iuppiter' qui sunt notissimo ex panegyrico Augusti*. Zob. *Fragments of Roman Poetry, C. 60 BC-AD 20*, ed. and transl. A. S. Hollis, Oxford 2007, s. 256.

⁴⁸ *Nam et in iis actionibus, quae in aliqua sine dubio veritate versantur, sed sunt ad popularem aptatae delectationem, quales legimus panegyricos totumque hoc demonstrativum genus [...]* (Quintilianus, *op.cit.* II, 10, 11; „Bo i w tych mowach popisowych, obracających się w sferze jakiejś niewątpliwej rzeczywistości, ale mających dać uszom zasłuchanego ludu zadowolenie estetyczne, jakimi są np. *panegiryki*, czyli mowy pochwalne, i cały ten gatunek wymowy popisowej, tzw. *genus demonstrativum* [...]”; zob. M. Fabiusz Kwintyliian, *Kształcenie mówcy. Księgi I, II, X*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1951, s. 184). W 2012 roku ma ukazać się książkowe wydanie przekładu na język polski obszernej części dzieła Kwintyliiana, dokonane przez S. Śnieżewskiego; zob. S. Stabryła, *Problemy genologii antycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie”, z. 46, Warszawa-Kraków 1982, s. 68 n.

(II 10, 11) przymiotnik *popularis*, charakteryzujący *delectatio*, wskazuje, że pod pojęciem panegiryku Kwintyliian rozumiał mowę wygłoszoną na zgromadzeniu publicznym. Tak pojmowany panegiryk, wnioskując z treści dzieła, nie jest tożsamy z jednym z ćwiczeń wstępnych (*prima exercitatio*) w szkole retorycznej, a mianowicie z komponowaniem pochwały i nagany. Autor *Kształcenia mówcy* przypisywał tej *exercitatio* kilka funkcji: edukacyjną, wychowawczą oraz czysto pragmatyczną – pozwalającą na gromadzenie gotowych przykładów, które można zastosować w mowach każdego rodzaju. Przedmiotem takiej pochwały mieli być *clari viri*. Przymiotnik *clarus* został zastosowany w antytetycznym zestawieniu: *laudare claros viros et vituperare improbos* (*Inst. orat.* II 4, 20). *Clarus* oznacza tu więc nie tylko „sławny”, lecz także, a może przede wszystkim „znakomity”, „szlachetny”. W teorii komponowania pochwały jako *prima exercitatio* Kwintyliian zwracał uwagę na etyczny aspekt tego rodzaju ćwiczenia.

Obok tradycyjnego podziału na trzy rodzaje mów: pochwalny, doradczy (*deliberativum*) i sądowy (*iudiciale*)⁴⁹, autor *Kształcenia mówcy* wprowadza również podział ze względu na miejsce, w jakim mowy wypełniają swoje zadania: wygłaszane w sądach i poza nimi (zob. III 4, 6: *omne orationis officium aut in iudiciis est aut extra iudicia*). Do mów wygłaszanych *extra iudicia* należą te, w których „chwalimy albo ganimy to, co minęło” (*praeterita laudamus aut vituperamus*) oraz w których „zastanawiamy się nad przyszłymi wypadkami” (*de futuris deliberamus*).

Zgodnie z przytoczoną przez Kwintyliana kwalifikacją przedmiotu mowy (*Inst. orat.* III 48: *omnia, de quibus dicendum est; tamże* III 7, 3) na wątpliwą (*dubium*) bądź pewną (*certum*)⁵⁰, przedmiot wypowiedzi należących do *genus demonstrativum* uznać można za fakt, co do którego – przynajmniej w obrębie skonwencjonalizowanej sytuacji komunikacyjnej – nie ma wątpliwości. Chwalone bóstwo, człowiek, inna istota żywa lub rzecz z całą pewnością zasługują na słowa uznania⁵¹.

⁴⁹ Wskazuje jednak Kwintyliian na niewystarczającą pojemność znaczeniową takiego podziału, zwłaszcza w odniesieniu do rodzaju pochwalnego. „Jeżeli bowiem za zadanie trzeciego rodzaju [wymowy] uznajemy pochwałę i nagane, to z jakim rodzajem będziemy mieć prawdopodobnie do czynienia, gdy żalimy się, pocieszamy, uspokajamy, pobudzamy, straszymy, potwierdzamy, zalecamy, wyjaśniamy niezrozumiałe słowa, opowiadamy, błagamy, dziękujemy, winszujemy, strofujemy, złorzeczmy, opisujemy, nakazujemy, powiadamy, wyrażamy życzenie, przedstawiamy osobiste poglądy, itd.?” *Inst.* III 4, 3.

⁵⁰ Zob. H. Lausberg, *op. cit.*, s. 55.

⁵¹ Wykraczając poza literacką i społeczną konwencję, jedynym „przedmiotem” wypowiedzi, który rzeczywiście zasługuje na pochwałę, jest – jak zauważono – Bóg i w Jego wypadku nie można *de facto* mówić o amplifikacji (por. R. Meynet,

Przyjrzyjmy się jeszcze bliżej kwestii nazewnictwa rodzaju wymowy, do którego należy pochwała i nagana⁵². Retor z Calagurris podaje (III 4, 12 nn) dwa określenia tego *genus*: *laudativum* i *demonstrativum*. Przynajmniej powszechną opinię, że nazwy te są odpowiednikami słów greckich: ἔγκωμιαστικόν oraz ἐπιδεικτικόν. Tymczasem – uważa Kwintyliusz – przymiotnik ἐπιδεικτικόν („pokazowy”) desygnuje nie tyle pokazywanie (*demonstratio*) co robienie czegoś na pokaz (*ostentatio*) i różni się znacząco od przymiotnika ἔγκωμιαστικόν („pochwalny”). Panegyryki mają za zadanie nie tylko chwalić, ale też stanowić pokaz umiejętności mówcy – możemy wywnioskować z rozważań Kwintyliusza (*Inst.* III 4, 14)⁵³.

Rozdział VII księgi III poświęcony jest w całości zagadnieniom pochwały i nagany. Autor *Kształcenia mówcy* zauważa, że Arystoteles i Teofrast poniekąd wydzielili ten rodzaj wymowy ze spraw związanych z życiem codziennym (*a parte negotiali, hoc est πραγματικῆ, removisse*), odnosząc je wyłącznie do słuchaczy. W Rzymie jednak ma on zastosowanie również w odniesieniu do spraw publicznych, z którymi związane są mowy pogrzebowe (*funebres laudationes*) czy chwalenie świadka w czasie wydawania wyroku. Zarówno pochwała odnosząca się do życia publicznego, jak i ta pisana celem wykazania się umiejętnościami (*ostentationi*), zawiera elementy argumentacji. Kwintyliusz pisze, że pochwałę charakteryzuje wyolbrzymienie i „upiększenie” danej sprawy (III 7, 6)⁵⁴. Pochwałą dotyczyć może bogów, ludzi, innych istot ożywionych oraz rzeczy martwych⁵⁵.

Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej, przeł. K. Łukowicz, T. Kot, Kraków 2001, s. 64). Frazeologię wykorzystywaną przy konstruowaniu pochwał zawiera *A Dictionary of Latin Phrases Comprehending a Methodical Digest of Various Phrases from the Best Authors [...]* by W. Robertson, London, 1824, s. 752 nn.

⁵² Zob. J. Niedźwiedz, *op. cit.*, s. 26 n.

⁵³ Na marginesie warto wspomnieć, że mowa pochwalna określana jest niekiedy właśnie terminem *demonstratio*.

⁵⁴ Zob. D. Brodka, *Ammianus Marcellinus. Studien zum Geschichtsbild im vierten Jahrhundert n. Chr.*, Kraków 2009, s. 55.

⁵⁵ W pochwałach bogów znajdują się informacje m.in. o dostojności ich natury, sile, wynalazkach, jakie przynieśli ludziom. Pisząc o pochvale bogów, czyni Kwintyliusz aluzję do panującego cesarza: *pietas principis nostri praesentium quoque temporum decus fecit* (III 7, 9) – „pobożność naszego władcy uczyniła świetnymi także obecne czasy”. Pochwałę cesarza zawierają także *Sylwy* Stacjusza (ok. 45-96). Spotykamy tu utwory, w których pierwiastek enkomiaistyczny jest dominujący lub współwystępuje wraz z innymi elementami, np. dziękczynnym lub lamentacyjnym; zob. H. Szelest, „*Sylwy*” Stacjusza, Wrocław 1971; zob. S. Śnieżewski, *Słowo i obraz. Studia historyczno-literackie nad „Sylwami” Stacjusza*, Kraków 2010, w których autor

Pochwałę ludzi (*laus hominum*, III 7, 10) należy konstruować na podstawie rzeczy należących do trzech sfer: ducha, ciała oraz tych znajdujących się poza wpływem człowieka, czyli darów losu, a raczej umiejętności odpowiedniego z nich korzystania. Ze wszystkich tych sfer najważniejsze dla Kwintyliana zdają się być zalety ducha⁵⁶. Kompozycja tego typu utworów może mieć porządek chronologiczny lub opierać się na wyszczególnieniu zalet. Idąc za Arystotelesem (*Rhet.* I 9), zwraca Kwintylian uwagę na rolę miejsca, w którym wygłaszana jest pochwała.

Przedmiotem pochwały mogą być również miasta, wytwory pracy, miejsca, powiedzenia i szlachetne czyny⁵⁷, wreszcie rzeczy wszelkiego rodzaju, takie jak sen czy pokarmy (III 7, 28). Kwintylian zauważa, że w panegirykach, tak jak w mowach należących do dwu pozostałych rodzajów, zabiega się o przychylność słuchaczy. Pożytek płynący z panegiryków opiera się nie na jakiejś ich użyteczności, lecz na samej pochwał⁵⁸. Autor *Kształcenia mówcy* przytacza uwagę Arystotelesa (*Rhet.* III 14), że w mowach rodzaju popisowego wstęp ma przede wszystkim swobodną formę. Stagiryta, a za nim retor z Calagurris, podaje za przykład *proemia* z dwóch utworów Izokratesa, *Heleny* oraz *Panegiryku*, a także z *Mowy olimpijskiej* Gorgiasza.

Przyjrzyjmy się teraz zagadnieniu amplifikacji. Omawiając je, autor *Kształcenia mówcy* pisze: „Pierwszy przejaw powiększania bądź pomniejszania znajduje się w samej nazwie danej rzeczy”⁵⁹. Cyceron w mowie przeciwko Werresowi mówi o nim: „przyprowadziliśmy bowiem [...] nie złodzieja, lecz człowieka, który wydziera własność” (*Non enim furem, sed ereptorem [...] adduximus*, Cic. *In Verrem* I, 3, 9). Cytuje to zdanie Kwintylian (VIII 4, 2). Autor *Kształcenia mówcy* wyróżnia cztery zasadnicze rodzaje amplifikacji (VIII 4, 3)⁶⁰: *incrementum* – użycie coraz mocniejszych wyrażen, *comparatio* – porównanie; *ratiocinatio* – rozumowanie; *congeries* – nagromadzenie słów oraz zdań o tym samym znaczeniu.

Incrementum może dokonywać się jedno- lub wielostopniowo. „Dochodzi ono nie tylko do punktu najwyższego, ale w pewien sposób ten punkt najwyższy przekracza” (*et pervenit non modo ad summum, sed interdum*

podejmuje zagadnienie panegiryzmu wobec Domicjana w utworach okolicznościowych poety z Neapolu.

⁵⁶ *Animi semper vera laus* (III 7, 15) – „Pochwała ducha zawsze jest odpowiednia”.

⁵⁷ Być może ma tu Kwintylian na myśli dzieło Waleriusza Maksymusa *Factorum et dictorum memorabilium libri IX*.

⁵⁸ *Etiam in panegyricis petatur audientium favor, ubi emolumentum non utilitate aliqua, sed in sola laude consistit* (III 8, 7).

⁵⁹ *Prima est igitur amplificandi vel minuendi species in ipso rei nomine* (VIII 4, 1).

⁶⁰ Zob. K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania...*, s. 23n oraz 150 n.

quodam modo supra summum), VIII 4, 3 n. W *comparatio* wywyższany jest element będący punktem odniesienia, a znajdujący się niżej, aby przez to jeszcze bardziej wywyższony był właściwy przedmiot pochwały. *Ratiocinatio* domaga się od słuchacza wysnucia odpowiednich wniosków na podstawie danych przesłanek. *Congeries* ma charakteru wertykalny, lecz innego rodzaju niż *incrementum*. Ta *congeries* zbliżona jest do figury zwanej *synathroismos*, lecz w istocie stanowi rodzaj zmultiplikowanego zastosowania desygnatu oddawanego przez różne wyrazy.

Modelowym przykładem panegiryku, wzorem do imitacji, stał się utwór Pliniusza Młodszego, zachowany do naszych czasów pod tytułem *Panegyricus Traiani (Panegiryk na cześć Trajana)*⁶¹. Oto kilka powszechnie znanych wiadomości na jego temat⁶². Tekst, którym dziś dysponujemy, to rozbudowana wersja przemówienia, jakie w roku 100 Pliniusz wygłosił w senacie rzymskim z okazji otrzymania godności konsula. Była to zwyczajowa *gratiarum actio* – mowa dziękczynna. Tę formę wypowiedzi początkowo adresowano do senatu i ludu rzymskiego. W czasach cesarstwa zwracano się w niej do panującego cesarza. Mowa Pliniusza po przeredagowaniu opublikowana została prawdopodobnie około roku 101. Autor zastosował w niej porządek chronologiczny, chwając Trajana jako idealnego władcę⁶³. Jednym z toposów zastosowanych przez Pliniusza jest porównywanie Trajana do bogów oraz wskazywanie na boską sankcję zarówno jego władzy, jak i pomyślnych czynów⁶⁴. Dobroć cesarza jest podkreślona dzięki zestawieniu jej z postaciami uważanymi za złych władców, takimi jak Neron czy Domicjan⁶⁵. O swoim

⁶¹ *Panegyricus Plini Secundi dictus Traiano imp.* [in:] *XII Panegyrici Latini*, recognovit brevique adnotatione critica instruxit R. A. B. Mynors, litterarum Latinarum professor publicus apud Oxonienses, Oxonii e Typographaeo Clarendoniano, 1964.

⁶² Zob. P. Gruszka, *Wstęp*, [w:] Pliniusz, *Panegiryk czyli Mowa dziękczynna na cześć Trajana wygłoszona w senacie w 100 r.*, przeł. idem, Gdańsk 1996; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 442–444; K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania...*, s. 34–44; J. Starnawski, *Pliniusz Polski, czyli kilka uwag dotyczących poetyki panegiryku w świetle panegiryków jezuickich wydanych jako zbiór w 1639 r.* [w:] *Barok, sarmatyzm – „Psalmodia”*. *Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Historii Nowożytnej; Toruń 22–23 września 1993*, red. K. Maliszewski i K. Obremski, Toruń 1995, s. 7–18.

⁶³ W pierwszym rozdziale mowy autor prosi Jowisza, m.in. aby jego „mowa dziękczynna tak bardzo wolna była od pozorów pochlebstwa, jak jest wolna od przymusu” (*tantumque a specie adulationis absit gratiarum actio mea, quantum abest a necessitate*, I 1, przeł. P. Gruszka).

⁶⁴ Zob. *Panegyricus Traiani* 68: *Capis ergo, Caesar, salutis tuae gloriosissimum fructum ex consensu deorum*.

⁶⁵ *Alioqui nihil non parum grate sine comparatione laudatur (Panegyricus Traiani 53)*.

Panegiryku wspomina Pliniusz w listach (III 13)⁶⁶. Pisze: „jedynie ludzie wykształceni mogą należycie rozmieścić materiał, w różnorodnym stylu ozdobić mowę figurami retorycznymi. Nie zawsze należy natomiast dążyć do wyrażen górnolotnych i wzniosłych⁶⁷”. W swoim *Panegiryku* Pliniusz tylko częściowo zastosował się do tego zalecenia. Styl utworu nazwać można podniosłym (*genus dicendi grande*), pełen jest on retorycznych ozdób, chociaż Pliniusz stara się również o surową poprawność stylu attyckiego. W innym liście (III 18) wspomina, że pochwały adresowane do cesarza budziły dotychczas niechęć i cechowały się znaczną dozą obłudy⁶⁸. Pisanie tego rodzaju utworów pochwalnych związane jest, jak zauważa Pliniusz, z wybieraniem takich środków językowych, które spodobają się słuchaczom. Nadawca listu wyraża nadzieję na całkowitą zmianę stylistyki mów: ze słodkich i pochlebnych (*dulcia haec blandaque*) na poważne i surowe (*austera severaque*). Odżegnywanie się od pochlebnych zamiarów to częsty motyw pojawiający się w panegirykach. Pliniusz wychwala niechęć Trajana wobec wyrachowanych *adulationes* (*Paneg.* 41,3).

Panegiryk na cześć Trajana otwiera zbiór *Panegyrici Latini*. Jest to, jak wiadomo, łącznie 12 panegiryków chwalaących cesarzy, z których wszystkie, poza utworem Pliniusza, powstały w Galii w latach 289-389⁶⁹. Znamy nazwiska pięciu galijskich mówców, autorów panegiryków⁷⁰. Nie znamy nazwisk autorów pięciu mów. Okazją do wygłoszenia panegiryków były rocznice cesarskie (*quinquennalia*), zwycięstwa wojskowe, urodziny, ślub, rocznica

⁶⁶ Do Wokoniusza Romanusa pisze: „Chciałbym, abyś w tym utworze zwrócił uwagę zarówno na piękno tematyki, jak i na związaną z nią trudność”. Pliniusz ma na myśli powszechną znajomość wydarzeń za panowania Trajana, jak również wygłoszonej przez siebie *gratiarum actio*.

⁶⁷ *Disponere apte, figurare varie nisi eruditus negatum est. Nec vero adfectanda sunt semper elata et excelsa* (III 13, 3n).

⁶⁸ „To także więc przyłączy się do pochwał naszego władcy [sc. Trajana], że rzecz przedtem równie znienawidzona jak zakłamaną stała się teraz, jak prawdziwa, tak też ulubiona”, przeł. S. Patoń, [w:] S. Stabryła, *Rzymska krytyka i teoria literatury...*, s. 119 (*Accedet ergo hoc quoque laudibus principis nostri, quod res antea tam invisam quam falsa nunc ut vera ita amabilis facta est*).

⁶⁹ Utwory są ułożone w zbiorze w kolejności chronologicznej; zob. C. E. V. Nixon, B. Saylor Rodgers, *General Introduction*, [in:] *In Praise of Later Roman Emperors. The «Panegyrici Latini»*, introduction, translation, and historical commentary C. E. V. Nixon and Barbara Saylor Rodgers With Latin Text of R. A. B. Mynors, California, 1995, s. 3nn; M. Cytowska, H. Szelest, *op. cit.*, s. 491 nn.

⁷⁰ Claudius Mamertinus Starszy, Claudius Mamertinus Młodszy, Eumenius, Nazarius i Latinius Drepanius Pacatus.

założenia miasta⁷¹, złożenie podziękowania. Panegirysta wygłaszał swoją mowę z upoważnienia lokalnej społeczności lub inspiracji samego cesarza. Przybycie do danej miejscowości cesarza albo jakiegoś urzędnika, np. wikariusza diecezji, tzw. *adventus*, stanowiło sposobność do przedstawienia reprezentantom władzy aktualnych problemów mieszkańców. Taką funkcję ma odbiegający znacznie swoim charakterem od pozostałych mów panegiryk Eumeniusza z 289 r. *Pro instaurandis scholis (W sprawie odbudowy szkół)*⁷².

Charakterystyczna dla wielu panegiryków była autodeprecjacja autora, wyrażana zwykle na początku mowy⁷³. Galijscy retorzy stosowali ponadto literackie odwołania do twórczości Wergiliusza, Cyncerona i innych autorów złotej i srebrnej łaciny (Tacyt).

Autorzy mów ze zbioru *Panegyrici Latini* stosowali w nich najczęściej układ chronologiczny. Występuje również porządek przedstawiający daną postać według poszczególnych cnót kardynalnych oraz kompozycja mieszana. Niecodzienny układ ma anonimowy panegiryk dziękczynny, w którym chwaleni są najpierw Eduowie, a następnie cesarz Konstantyn. Z kolei wspomniany Eumeniusz wplótł pochwały cesarzy w główne postulaty swej mowy⁷⁴.

Jak wspomniano, na gruncie greckim dużą popularnością cieszyły się w epoce hellenistycznej pochwały władców (*οἱ βασιλῆες καὶ οἱ λόγοι*). Retor z epoki cesarstwa, Dion z Prusy, autor należący do nurtu tzw. drugiej sofistyki, napisał 4 *Mowy o królestwie (Περὶ βασιλείας)*, w których przedstawił postulaty kierowane do władcy (*αὐτοκράτωρ*)⁷⁵. Utwory te były wygłoszone w Rzymie przed Trajanem. Stanowią raczej przykład twórczości filozoficznej, diatryby cynicko-stoickiej ujętej w formę dialogu czy prozatorskiego dyskursu niż tradycyjnie rozumianego panegiryku. Chociaż nie ma w nich wielu bezpośrednich pochwał pod adresem cesarza, to jednak przesłanie tych mów jest oczywiste. Idealem władcą, o którym pisze Dion Złotousty, jest właśnie Trajan.

Przedstawiciele drugiej sofistyki tworzyli mowy pochwalne na cześć rzeczy błahych, takich jak mysz, mucha czy dym. Element *delectare* odgrywał w tym nurcie dominującą rolę. Deklamatorskie popisy były obliczone na zyskanie poklasku odbiorców dzięki erudycji oraz – powiedzielibyśmy –

⁷¹ Zob. C. E. V. Nixon, B. Saylor Rodgers, *op. cit.*, s. 26.

⁷² Mniej jest tu pochwał, a więcej argumentów na rzecz odbudowania szkoły w Augustodunum (dzis. Autun).

⁷³ Por.: Eumeniusza *Pro instaurandis scholis* 1 (*ab ineunte adulescentia usque in hunc diem numquam isto in loco dixerim*), anonimowa *Gratiarum actio Constantino Augusto* 1 oraz Pakatusa *Panegyricus dictus Theodosio* 1.

⁷⁴ Zob. M. Cytowska, H. Szelest, *op. cit.*, s. 498.

⁷⁵ Por. L. K. Born, *The Perfect Prince According to the Latin Panegyrists*, „The American Journal of Philology” 1934, vol. 55, no. 1, pp. 20-35.

konceptowi, jakim posługiwał się autor tego typu dzieł mających swe pierwowzory w adoksografii sofistów epoki klasycznej. Dion był również autorem żartobliwych utworów, takich jak *Pochwała włosów*⁷⁶ czy *Pochwała papugi*.

Innym przedstawicielem tego nurtu był Fronton⁷⁷, autor dwóch traktatów ujętych w formę listów skierowanych do cesarza: *Laudes fumi et pulveris* (*Pochwała dymu i kurzu*) oraz *Laudes negligetiae* (*Pochwała niedbalstwa*). Są one utworami o niepoważnych rzeczach, którym nadaje się dystygowaną formę. To swego rodzaju *nugae*⁷⁸. W *Pochwale dymu i kurzu* znajdujemy wskazania teoretyczne, jak pisać tego rodzaju utwory. Przede wszystkim należy starać się o to, co miłe dla zmysłów; miłe brzmienie (*suavitas*), ponieważ ten rodzaj mowy jest żartem (*facetiae*) i służyć ma przyjemności (*voluptas*)⁷⁹. Najważniejszą zaletą takiego utworu jest zachowanie powagi (*adseveratio*). Kłamstwem⁸⁰ posłużyć się można, jeśli tylko na jego poparcie mówca znajduje pełen uroku dowód (*dum id mendacium argumento aliquo lepido iuuetur*). Argumenty powinny być uporządkowane w sposób spójny, tak aby wraz z końcem poprzedzającego zdania zaczynało się zdanie następne⁸¹. Fronton pisze także w *Pochwale dymu i kurzu*, że „im kto okaże się łaskawszy, tym większą liczbę osób pochwali. Nie tylko tych, których inni już wcześniej ozdobili pochwałami, lecz będzie wynajdywał bogów i ludzi, których inni w pochwałach zupełnie pominęli. W ten sposób okaże dowód łaskawości”⁸².

⁷⁶ Do tego tekstu nawiązywał neoplatonik Synezjusz, biskup Cyreny, pisząc po grecku *Pochwałę tysiny* (*Φαλάκρας ἐγκώμιον*, łac. *Encomium calviti*).

⁷⁷ Marcus Cornelius Fronto (ok. 100-po 170), retor związany z cesarzami z dynastii Antoninów, autor m.in. *Listów* (*Epistulae*) oraz panegiryków na cześć Hadriana i Antoninusa Piusa. Zob. S. A. Naber, *Prolegomena* [in:] M. Cornelia Frontonis et M. Aurelii Imperatoris, *Epistulae*, recensuit S. A. Naber, Lipsiae 1867, s. XXXIn.

⁷⁸ Zob. E. Wesołowska, *Fronto's Rhetorical Jokes or Much Ado About Nothing*, [in:] *Studies in Ancient Literary Theory...*, s. 338.

⁷⁹ Zob. M. Cornelia Frontonis, *Laudes fumi et pulveris* [w:] *Epistulae*, rec. S. A. Naber, s. 212.

⁸⁰ Opowieści o bogach i bohaterach, jak również przysłowia oraz elegancko zmyślane kłamstwa (*non inficete conficta mendacia*) należy zdaniem Frontona wpłatać w tok dyskursu we właściwym czasie.

⁸¹ „Różnicowanie zdań, nawet z jakimś ich skróceniem, jest w tym rodzaju mowy milej widziane, niż poprawnie budowane okresy” (*Variatio vel cum detrimento aliquo gratior est in oratione quam recta continuatio* [w:] M. Cornelia Frontonis, *op. cit.*, s. 212).

⁸² *Igitur ut quisque se benignissimum praestabit, ita is plurimos laudabit. Nec tantum eos, quos alii quoque laudibus ante decoraverint, verum etiam conquirit deos et*

Interesujące spostrzeżenia na temat pochwały oraz różnicy, jaka zachodzi między nią a pochlebstwem, zawarł Lukian w dialogu *W obronie obrazów* (*Pro imaginibus*)⁸³. Oddajmy głos samemu retorowi z Samosat: „Ten, który coś chwali, żadną miarą nie skłamię. [...] Pochlebcy posługują się [przesadą] jak tylko mogą, podczas gdy chwalcy nawet w niej miarę zachowują”⁸⁴. Lukian skomponował również *Pochwałę muchy*. Z kolei inny współczesny mu retor, Eliusz Arystydes, pisał pochwały miast, np. *Pochwałę Rzymu*⁸⁵, oraz panujących cesarzy.

Wielu twórców, w tym również galijscy autorzy mów ze zbioru *Panegyrici Latini*, opierali się na zaleceniach żyjącego w III wieku Menandra Retora z Laodycei. Pod jego imieniem zachowały się dwa traktaty dotyczące wymowy popisowej⁸⁶. Często traktuje się te dwa pisma, z których drugie prawdopodobnie nie jest autorstwa Menandra⁸⁷, jako jedno dzieło zatytułowane *Περὶ ἐπιδεικτικῶν*. W pierwszym traktacie pośród utworów pochwalnych wyróżnia autor kilka rodzajów hymnów na cześć bogów, pochwały krajów, pochwały miast ze względu na ich początki lub to, z czego słyną, pochwały przystani, zatok, warowni. Używa rzeczowników ἔπαινος oraz ἔγκωμιον, a także czasowników ἐπαινεῖν i ἐγκωμιάζειν. Przy tworzeniu utworu pochwalnego zaleca autor w tym wypadku zastosowanie układu aretalogicznego (zob. *Περὶ ἐπιδεικτικῶν* I 2 198). Pisze, że każda z czterech cnót: męstwo (*andria*), sprawiedliwość (*dikaioσυνη*), umiarkowanie (*sofrosyne*) i roztropność (*phronesis*) manifestuje się poprzez inne cnoty. Również do nich należy się odnieść, pisząc utwór pochwalny.

W drugim traktacie zachowanym pod nazwiskiem Menandra Retora autor przedstawił zalecenia, jak pisać mowy pochwalne na cześć władców,

homines a ceterorum laudibus relictissimos ibique signum benignitatis expromet (*Ibidem*, s. 213).

⁸³ Zob. K. Korus, *The motif of Panthea in Lucian's encomium*, „Eos” 1981, R. LXIX, s. 47-56; idem, *Grecka proza poklasyczna*, Kraków 2003, s. 257nn.

⁸⁴ Lukian, *W obronie obrazów*, [w:] idem, *Dialogi*, t. II, przeł. M. K. Bogucki, komentarzem opatrzył W. Madyda, Wrocław [et al.] 1952, s. 207.

⁸⁵ Mowa ta została przetłumaczona na język polski przez W. Madydę („Meander” 1951, vol. 6, s. 46-70).

⁸⁶ Μενάνδρου Ρήτορος Περὶ ἐπιδεικτικῶν [w:] *Rhetores Graeci ex recognitione Leonardi Spengel*, vol. III, Lipsiae 1856, s. 329-446: *Podział pochwalnych utworów urodzinowych* (Γενεθλίων διαίρεσις τῶν ἐπιδεικτικῶν) oraz *O utworach pochwalnych* (Περὶ ἐπιδεικτικῶν). W tym traktacie autor omawia także innego rodzaju niż genethliaca utwory.

⁸⁷ Zob. *The Oxford Classical Dictionary*, s. 957.

wspominane już *basilikoi logoi*. Mowę królewską definiuje retor w następujący sposób: „jest to pochwała władcy, a więc zawierać będzie amplifikację (*auksesis*) zgodzającą się z jego zaletami. Nie dozwala na zastosowanie, aby cała postać jawiła się jako znakomita, czegokolwiek, co jest wątpliwe lub stanowi kwestię sporną, ale dokona przedstawienia w celu ukazania oczywistych zalet”. Autor traktatu postuluje zatem opieranie się na faktach i nieuciekanie się do wymaginowanych zasług chwalonego władcy. W przygotowywanej mowie należy zamieścić informacje o pochodzeniu władcy (jego ojczyźnie i rodzinie, jeśli są z czegoś znane), jego narodzinach i znakach je poprzedzających. W dalszej kolejności należy przejść do przedstawienia czynów: wojennych lub, jeżeli król nie może się takimi wykazać, pokojowych. Autor traktatu zaleca zastosowanie klasyfikacji chronologiczno-tematycznej⁸⁸.

Oprócz mów królewskich wymienione są w tym piśmie inne mowy, m.in. powitalna (*epibaterios*), żegnająca osobę wyruszającą w podróż (*propemptike lalia logos*), weselna (*epithalamios*)⁸⁹.

Obok traktatu Menandra Retora autorzy mów pochwalnych mogli korzystać z podręczników definiujących poszczególne wstępne ćwiczenia retoryczne, *προγυμνάσματα*⁹⁰. W komentarzu Jana z Sardes do zbioru Aftoniusza czytamy: „należy przyjąć, że *progymnasmata* są drobiazgami retorycznymi”⁹¹. Najwcześniejszy taki zachowany zbiór to *Προγυμνάσματα* Teona Eliusza, żyjącego na przełomie I i II stulecia⁹². Teon wyróżnia

⁸⁸ Por. C. E.V. Nixon, B. Saylor Rodgers, *op. cit.*, s. 11 n.

⁸⁹ Pozostałe omówione gatunki mów to: mowa zachęcająca nowożeńców do udania się do łożnicy (*kateunastikos*), urodzinowa (*genethliakos*), oplakująca czyjąś śmierć (*paramythetikos*), dedykacyjna vel gratulacyjna pochwała władcy (*prosfonetikos*), pogrzebowa (*epitaphios*), związana z wręczeniem wieńca (*stephanotikos*), prosząca cesarza o pomoc (*presbeutikos*), wyrażająca wezwanie (*kletikos*), pożegnalna (*syntaktikos*), lament pogrzebowy (*monodia*), na cześć Apollina (*sminthiakos*); zob. R. Volkman, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, przeł. L. Bobiatyński, Warszawa 1993, s. 146; zob. J. Long, *Claudian's „In Eutropium”, Or, How, When, and Why to Slander a Eunuch*, Chapel Hill (N. C.) 1996, s. 97.

⁹⁰ Pracą omawiającą szerzej retoryczne ćwiczenia wstępne oraz recepcję traktatów im poświęconych jest książka B. Awianowicza, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agrikoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008; zob. J. Niedźwiedz, *op. cit.*, s. 42 nn.

⁹¹ Ioannes Sardianus, *Commentarium in Aphthoni Progymnasmata*, ed. H. Rabe, Lipsiae, Teubner, 1928, Εξήγησις, p. 3.

⁹² Zob. H. Cichocka, *Teon Eliusz [w:] Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 469.

następujące rodzaje utworu pochwalnego (*enkomion*): pochwałę ludzi żywych – *enkomion* (nazwa taka sama, jak w wypadku całego gatunku), pochwałę zmarłych – *epitaphios*, pochwałę bogów – *hymnos*⁹³ *Retoryczne ćwiczenia wstępne* Teona stały się wzorem dla późniejszych autorów: Hermogenesa, Aftoniusza i Nikolaosa. Pod imieniem Hermogenesa z Tarsu (ok. 160-ok. 225), retora z okresu drugiej sofistyki, zachowały się *Προγυμνάσματα* przełożone na język łaciński przez Pryscjana z Cezarei (V-VI w.)⁹⁴. Hermogenes dokonuje rozróżnienia dwóch często synonimicznych wyrazów, *enkomion* oraz *epainos*⁹⁵. *Epainos* oznacza u Hermogenesa również samo wyrażenie uznania wobec kogoś, *enkomion* natomiast jest już krótszym lub dłuższym utworem literackim. Aftoniusz z Antiochii (IV/V w.) na nowo opracował traktat Hermogenesa, wyróżniając 14 wstępnych ćwiczeń retorycznych⁹⁶. O pochwalę (*enkomion*) czytamy: „Pochwała jest wypo-wiedzią wyjaśniającą istniejące cechy pozytywne”⁹⁷. Do *Progymnasmata* Aftoniusza nawiązywał żyjący w V stuleciu Mikołaj (Nikolaos). To on po raz pierwszy zaklasyfikował poszczególne ćwiczenia do trzech rodzajów wymowy⁹⁸.

Wspomniane już *Praeexercitamina*⁹⁹ Pryscjana zawierają rozdział zatytułowany *De laude*. Widać więc, że odpowiednikiem Hermogenesowego

⁹³ Zob. *Theonos Progymnasmata* [w:] *Rhetores Graeci...*, vol. II, s. 109.

⁹⁴ Pryscjan z Cezarei, *Ćwiczenia wstępne. Przekład z Hermogenesa* (fragment), przeł. H. Matyja [w:] *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, wstęp, wybór i opracowanie M. Cytowska, T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 107-112; zob. W. Bruchnalski, *Panegiryk, Rozwój wymowy w Polsce* [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. II, Kraków 1918, s. 200 nn. Pryscjan jest również autorem utworu *De laude imperatoris Anastasii* (zob. *Paulys Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Band XVIII, 3: Palatinus-Paratellonta 1949, kol. 580).

⁹⁵ „*Epainos* można wyrazić w krótkiej formie, jak np. «Sokrates mędrzec», zaś *enkomion* w formie obszerniejszej”. (B. Awianowicz, *Pochwała – enkomion – panegiryk...*, s. 186; przeł. idem).

⁹⁶ Przekładu *Progymnasmata* Aftoniusza na język polski dokonał B. Awianowicz [druk: „Terminus” 2005, R. VII, z. 1–2 (12–13), s. 311-331].

⁹⁷ Przeł. H. Cichocka (zob. eadem, *Teoria retoryki bizantyjskiej*, Warszawa 1994, s. 87).

⁹⁸ Zob. Eadem, *Mikołaj z Myry*, [w:] *Encyklopedia kultury bizantyjskiej*, s. 350.

⁹⁹ Synonimem tego rzeczownika jest wyraz *praeexercitamenta*. Kwintyliian pisze o wspomnianych już *primae exercitationes*; zob. B. Awianowicz, „*Translatio, imitatio, aemulatio*”. *Różne oblicza recepcji greckich progymnasmatów renesansie*, [w:] *Aemulatio et Imitatio. Powrót pisarzy starożytnych w epoce renesansu. Referaty wygłoszone podczas konferencji naukowej, Warszawa, 25-26 kwietnia 2008 roku*, red. K. Rzepkowski, Warszawa 2009, s. 24. Passus dotyczący pochwały z Pryscjanowych *Wstępnych ćwiczeń retorycznych* na język polski tłumaczył J. Niedźwiedz.

enkomion była dla rzymskiego gramatyka łacińska *laus*. „Pochwała to przedstawienie pozytywnych cech właściwych jakiejś osobie w ogólności lub indywidualnie: pochwała człowieka jest przedstawieniem w ogólności, pochwała Sokratesa przedstawieniem indywidualnym. Chwalimy także rzeczy, jak sprawiedliwość oraz nieme zwierzęta, jak koń, a także drzewa i latorośle, i góry, i rzeki, i tym podobne¹⁰⁰”. W swoim tłumaczeniu Pryscjan wyjaśnił różnicę między *locus communis* (miejscem wspólnym) a *laus* (pochwałą) i *vituperatio* (nagana), zastępując w ten sposób rozróżnienie *enkomion* i *epainos* pojawiające się u Hermogenesa¹⁰¹. Przesada właściwa *locus communis* nie jest konieczna w pochvale.

W okresie późnego antyku nadal cieszył się popularnością *basilikos logos*. Pojawił się również nowy rodzaj panegiryku w postaci wierszowanych utworów Klaudiana i Sydoniusza Apolinarisa, którzy operowali „narracją mitologiczną”, konstruując całe sceny z udziałem upersonifikowanych postaci mitologicznych. Wzorem był tutaj niewątpliwie Stacjusz, u którego pochwały wypowiadał np. bóg Janus. U Klaudiana i podążającego za nim Sydoniusza technika ta stała się jednym z podstawowych sposobów konstrukcji świata przedstawionego¹⁰².

Pisarze wczesnochrześcijańscy wykazywali ambiwalentne nastawienie wobec panegiryku¹⁰³. Mamy bowiem wśród nich zarówno panegirystów (np. Sydoniusz), jak również surowych krytyków tego rodzaju utworów. Grzegorz Cudotwórca w swojej *Mowie pochwalnej na cześć Orygenesza* uważa komplementowanie przymiotów zewnętrznych za rzecz niestosowną; są to bowiem rzeczy przemijające i niepewne, a wysławiają je młodzieńcy, którzy nie dbają o prawdziwość swoich

¹⁰⁰ Pryscjan, *Praeexercitamina* 7, 20 [w:] *Rhetores Latini Minores, ex codicibus maxumam partem primum adhibitibus emendabat Carolus Halm, Lipsiae in aedibus B. G. Teubneri, a. 1863, p. 556.*

¹⁰¹ Pomimo synonimicznego zastosowania terminy *laus* i *laudatio* miały nieco inne znaczenia (zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata...*, s. 150, 217). *Laudatio* oznaczała obok pochwały również mowę pogrzebową.

¹⁰² Zob. J. Styka, *Sydoniusz Apollinaris i kultura literacka w Galii V wieku*, „Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU” 2008, nr 38, s. 126 nn; zob. D. Brodka, *Die Idee der „Roma Aeterna” in den Kaiserpanegyriken des Sidonius Apollinaris* [w:] *Studies of Greek and Roman literature. Essays*, Classica Cracoviensia, III, ed. J. Styka, Kraków 1997, s. 121-128.

¹⁰³ Na temat podobieństw w tytułowaniu późnoantycznych wodzów i określeń Bóstwa zob. C. Moreschini, *Boezio e la tradizione del neoplatonismo latino*, s. 306, [w:] *Atti Congresso Internazionale di Studi Boeziani (Pavia 5-8 ottobre 1980)*, ed. L. Ober-tello, Roma 1981.

mów (II 11 n)¹⁰⁴. Laktancjusz skazywał na pochlebczą rolę tego typu dzieł wobec ludzi niegodziwych¹⁰⁵. Pozytywny wydźwięk ma słowo *panegyrici* u św. Hieronima. W liście 118 skierowanym do Juliana, który w ciągu kilku dni stracił dwie córki i żonę czytamy: „Niech chwałą cię inni i niechaj panegirykami uczczą twoje zwycięstwa nad diabłem” (*Ep.* 118 n)¹⁰⁶. Bardzo negatywnie wypowiedział się o panegiryku w swoich *Etymologiach* św. Izidor z Sewilli (*Orig.* VI, 8, 7).

Analizując antyczne piśmiennictwo pod kątem teorii utworu pochwalnego, dochodzimy do wniosku, że termin *panegyricus* zarezerwowany był dla osób, podczas gdy słowo *laus* odnosiło się zarówno do ludzi, jak i przedmiotów nieożywionych oraz abstraktów. Panegiryk *sensu lato* był w starożytności synonimem niemal każdego utworu pochwalnego należącego do *genus demonstrativum* lub mającego cechy tego rodzaju wypowiedzi. Panegiryk *sensu stricto* oznaczał natomiast utwór wierszowany lub prozatorski, skierowany zwykle do osobistości życia publicznego, np. wodza lub cesarza. Tak rozumiany panegiryk wywodzi się z tradycji wygłaszania *laudatio funebris* oraz *gratiarum actio*. Ma swoje źródła również w *elogium*. Wiązał się on często z jakimś wydarzeniem politycznym¹⁰⁷. Do jego wyróżników należały: skierowanie utworu do konkretnej osoby, idealizacja osoby chwalonej, auto-deprecjacja panegirysty, amplifikacja, konwencjonalizm, aluzje lub bezpośrednio wzmianki o sytuacji społeczno-politycznej.

Występujące w utworach panegirycznych pochlebstwo nierzadko było przedmiotem krytyki. Fryderyk Nietzsche pisał: „Nieszczera pochwała [*unehrliches Lob*] pozostawia więcej wyrzutów sumienia niż niesprawiedliwa nagana [*unehrlicher Tadel*], prawdopodobnie, dlatego że przesadna pochwała daleko wyraźniej odkrywa słabe strony naszego sądu niż silna, nawet niesprawiedliwa, nagana”¹⁰⁸. Zarówno płytki panegiryzm, jak i rzucanie ostrych

¹⁰⁴ Zob. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa pochwalna na cześć Orygenesesa*, przeł. S. Kalinkowski, wstęp i opr. K. Bielawski, Kraków 1998, s. 48 n.

¹⁰⁵ *Etiam malos panegyricis mendacibus adulantur* (Quintilianus, *op. cit.*, 1, 15, 13)

¹⁰⁶ *Laudent te alii, et tuas contra diabolum victorias panegyricis prosequantur*; zob. hasło *Panegyricus* [w:] *Totius Latinitatis lexicon, consilio et cura Jacobi Facciolati, opera et studio Aegidii Forcellini* [...] *lucubratum* [...] *auctum et emendatum a Josepho Furlanetto* [...], tom. III, Patavi 1830, s. 396. Św. Hieronim dał się poznać również jako pisarz polemiczny.

¹⁰⁷ Por. R. Krzywy, *Panegiryczne obrachunki. Nowe prace o barokowym piśmiennictwie pochwalnym*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2003, R. X/2, nr (20), s. 222-235.

¹⁰⁸ Zob. F. Nietzsche, *Wędrowiec i jego cień*, 87, przeł. K. Drzewiecki, Kraków 2003, s. 35.

inwektyw kłóć się z napomnieniem Pseudo-Seneki, który zalecał powściągliwość w tego rodzaju wypowiedziach przez wzgląd na etyczny ich wymiar i konsekwencje: *Neminem cito laudaveris, neminem cito accusaveris, te semper puta coram deis testimonium dicere*¹⁰⁹.

¹⁰⁹ *Liber Senecae (Liber Senecae de institutione morum)*, sententia 76 (por. Publilius Syrus, *Sententiae, Mimi*, 1964, s. 275).